Rok V. Nr. 117.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . po 8 centów za każde następne . . „ 5 „

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1876.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 cen. Numer pojedynczy kosztuje 5 cent

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 14 maja.

We wtorek piąty występ p. Rychtera. Komedya Fredry (ojca): *Dożywocie*.

* * *

Wczoraj odegrano „Śmierć Iwana Groźnego“ przy pełnym teatrze. Pana Rychtera obsypywano ciągle rzęsistemi oklaskami.

* * *

Odbywają się próby z dramatu Falkowskiego w 5 aktach p. t.: „Koniec Stuartów,“ który zapewne w przyszłym tygodniu będzie przedstawionym na tutejszej scenie.

Wiadomości artystyczne.

W tych dniach teatra warszawskie sprzedawać będą przez publiczną licytacyę rozmaite stare i zużyte dekoracye, przystawki i maszynerye, które zapewne ogródkowi dyrektorowie chciwie rozkupią.

Nakładem „Przeglądu tygodniowego“ wyszły dwa pierwsze tomy „Pism Zbigniewa“ (Maryi Sadowskiej).

W tych dniach nakładem Gebethnera i Wolffa w Warszawie wyszła broszura z odbitki „Kłosów“ p. n. „Aleksander Fredro,“ szkic bibliograficzno-literacki przez Fr. Henryka Lewestama.

W Paryżu umarł jeden z najznakomitszych artystów dramatycznych, Lesseur.

Na wystawie paryzkiej sztuk pięknych, jaka corocznie się odbywa, w dziale malarstwa figuruje 143 kobiet artystek, w dziele rysunków i akwarelli przeszło 400, w dziele rzeźby 62.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

LWÓW.

(Ciąg dalszy).

Powtórzono więc znanych sztuk: komedyj 13, tragedyj 7, komicznych oper i oper 11, krotofil 1, dramatów 7, melodramów 2. Co łącznie czyni wraz z nowemi: komedyj 27, tragedyj 8, kom. op. i oper 16, krotofil 3, melodramów 2, dramatów 15, razem sztuk 71 a to w ciągu 77 widowisk, że zaś 108 sztuk naliczyliśmy z powtarzanemi kilkakrotnie, więc na powtarzania przypada sztuk 37.

Z powtórzeń najwięcej zyskiwały powodzenia: opery: Dzwonek, i Handel na żony, pierwsza dziewięć druga pięć razy powtórzone.

Komedya „Mąż i żona“ graną była tylko raz w dniu 29 kwietnia 1822 r. Zapewne to była komedya Aleks. Fredry, tak później ulubiona. Ówczas przeszła niespostrzeżenie bo nawet krytyka ją pominęła milczeniem.

W składzie repertoaru ówczesnego grały jak zawsze przeważną rolę tragedye, które przedstawiano bardzo pięknie, mniej powodziło się operom pod względem wykonania, choć to nie były opery w właściwem dziś pojmowanem znaczeniu tego wyrazu.

Przedstawiano oryginalne prace: Kropińskiego, Wężyka, Felińskiego, Thulliego, Kamińskiego a najwięcej Dmuszewskiego, tudzież przekłady z Szyllera, Szekspira, Kotzebuego, Alfierego i t. p.

Z nowych sztuk jedna tylko „Sierota z Genewy“ doczekała się dzisiejszego repertoaru.

Jedną z ważnych przyczyn chwiejności sceny i szczupłych dochodów, była ta, że nie wolno było trzy razy w tygodniu dawać widowisk przez wzgląd na widowiska niemieckie, którym zawsze pomagać usiłowano. Dlatego rzadko kiedy bywało 12 lub 10 widowisk miesięcznie i to już wtedy odpadało ich 3 lub 4 na benefisa, a zaledwie dwa razy do tygodnia pozwalano grywać widowiska polskie. To musiało scenę przyprawiać o ruinę, bo z ośmiu widowisk trudno zebrać dostateczny miesięczny dochód na opłacenie samej gaży.

Tenże recenzent, który w roku 1821 pisał rozbiór przedstawionej tragedyi Wężyka, wiódł dalej recenzye w r. 1822. Na ich podstawie zbieram niektóre daty. Jakoto:

W styczniu 1822 r. grano operę Herolda „Dzwonek“. Piąty to występ Geblownej. Podobałą się bardzo w roli Palmiry. Głos jej nadzwyczaj silny, donośny, czysty i przyjemny. Żadna śpiewaczka warszawska jej nie dorównała.

Recenzent w Rozmait. lwows. twierdzi, że wystawa na scenie lwowskiej przewyższa wszystkie polskie, nawet warszawską. Tak przedstawiono z przepychem „Barbarę“, „Wiśliczanki,“ „Machabeusze.“ Mianowicie „Dzwonek“ z przepychem niewidzianym dotąd był grany. Wszystkie ubiory nawet najlichszych żołnierzy były z aksamitu i sukna z pysznemi galonami nowo sprawione. Nie licząc co było w zapasie ze strojów, nowe ubiory kosztowały przeszło 3200 złpols.; co nie opłaciło się, bo na drugiem widowisku mało było osób, zajęto 9 lóż, 17 miejsc zamkniętych i połowę parteru.

Dnia 11 stycznia grano: „Barbarę“ Felińskiego, było zajętych lóż 7, miejsc zamkniętych 7, parter przez połowę pusty. Było to dziesiąte przedstawienie „Barbary“ na scenie lwowskiej.

Dnia 18 stycznia: „Syrena z Dniestru Cz. II“ opera w 3 akt. Ta przyniosła więcej zysku niż drugie przedstawienie „Dzwonka.“ Przez brak dyrektora orkiestry nie było harmonii między nią a śpiewakami. Praun pierwszy skrzypek nie mógł wydołać. Chóry szły źle, Kamińska dobrze śpiewała, maszynerye szły źle. Dnia 8 lutego powtórzona sztuka zwabiła widzów.

Dnia 21 stycznia: „Małomieszczanie“ przez Kotzebuego. Salowa dobrze grała Głupiołebską. Starzewska w roli Plotkiewiczowej.

Dnią 1 lutego: „Roszko Cymbałek“ opera w 3 akt. z niem. Popisywali się: Nowakowski i Rudkiewicz (w roli Jaśka).

Dnia 27 lutego: „Jan z Paryża“. Geblowna tryumf odniosła, można ją między najlepsze śpiewaczki w tej operze policzyć. Benza równie ładnie śpiewał.

Dnia 6 marca: w komedyi „Panna pułkownik huzarów,“ Sosnowski w roli kapitana wyborny.

Dnia 11 marca grano: „Chwila płochości“ komedya w 3 akt. z franc. tłum. Jaszowski, podobała się sztuka choć ją źle grano. Jeden Starzewski grał dobrze. W grze panny Mareckiej znać było usilność i talent do ról pokojówek.

Dnia 13 marca teatr zamknięto dla braku widzów. Zapowiedziany był Beniowski. Wystawa kosztowała 200 złr., a w kasie było 25 złr. Żadnej loży nie wzięto.

Dnia 20 maja grano po pierwszy raz: „Jarosław X. Kijowski“ tragedya Sumarokowa, benefis Błotnickiego. Sztukę zganiono. Sosnowski (Mścisław) celował. Pani Starzewska lepiej grywa w rolach konwersacyjnych, zaś w tragedyi uczucia zbyt sztucznie udaje. Pani La Roche i panna Gebel śpiewały między aktami.

Na tej recenzyi przerwano sprawozdania w „Rozmaitościach“ o widowiskach we Lwowie. Widać, że mało one obchodziły publiczność. Ozdobą sceny lwowskiej była w tym roku śpiewaczka Geblowna, mająca głos znamienity. Pozwalała sobie też za wiele. Raz ją nawet w „Rozmaitościach“ połajano za jakieś fochy wyprawiane na scenie a zwracane za kulisy.

Dnia 25 listopada 1822 r. utracił teatr polski swego poplecznika, który acz niemiec, dawał przykład germanizującej się Polonii, wspierania sceny narodowej. Zmarł gubernator galicyi Franc. Hauer, a zgon jego opłakał „Głosem boleści“ umieszczonym w „Rozmaitościach,“ Jan Nep. Kamiński.

Tego roku popisywali się we Lwowie w koncertach Ignacy Schuppanzigh i Ignacy Kaczkowski śpiewak. Ostatni śpiewał za współudziałem Rukgabera, Basznego, śpiewaczki polskiej Geblownej i niemieckich Zeerowej i Laroszowej (La Roche).

Rok 1823.

Był nieco pomyślniejszy od poprzedniego. Kamiński J. umiał bowiem korzystać ze sposobności zjednania sobie rządu dla dobra sceny. Kiedy Arcyksiążę Franciszek Karol był d. 15 lipca w teatrze, przyjął go „Krakowiakami“ (Cz. II.) i kantatą bardzo uniżoną wtórzącą wierność i przychylność. Dnia 27 września był Cesarz we Lwowie na reprezentacyi opery niemieckiej „Elżbieta“ (muzyka Rossiniego). Kamiński przyczepił do tego widowiska ukleconą na prędce scenę sielską zawierającą kilka pieśni zastosowanych do monarchy, przeplotłszy je tańcami narodowemi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski.* W drukarni „CZASU“ w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński.*

Nr. porządkowy 117.

TEATR KRAKOWSKI.

W Niedzielę dnia 14 Maja 1876 r.

Opera w 3 aktach — muzyka J. Offenbacha libretto pp. H. Meilhac i L. Halévy przełożył z francuzkiego J. Chęciński:

PIĘKNA HELENA

OSOBY:

Parys, syn króla Priama — —	Pan Ignatowski.
Menelaus, król Sparty — —	Pan Eker.
Helena, jego żona — — —	Pani Ćwiklińska.
Agamemnon, król królów — —	Pan Jejde.
Orest, jego syn — — — —	Panna Wojnowska.
Pylades, przyjaciel Oresta — —	Panna Ficzkowska.
Calchas, wielki Augur Jowisza —	Pan Morozowicz.
Achilles } królowie — — — —	Pan Galasiewicz.
Ajax I. } królowie — — —	Pan Lidke.
Ajax II. } królowie — — — —	Pan Wojdałowicz.
Laena } towarzyszki Oresta —	Panna Kwiecińska.
Partenis } towarzyszki Oresta —	Pani Siedlecka.
Bachis, powfna Heleny — —	Panna Solska.
Eutykles, ślusarz — — —	Pan Słonarski.
Filocomus, służący w świątyni Jowisza — — — —	Pan Janusz.
Niewolnik — — — — —	Pan Kwakiewicz.

Straż — Niewolnicy — Lud — Dziewice.

Rzecz dzieje się w Grecyi.

CENA MIEJSC. Loża parterowa lub 1go piętra 6 złr. — Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do loży parterowej lub 1go piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.

Początek o godzinie wpół do ósmej.